

Nowa energia w ogrodzie

Teatr. Małopolski Ogród Sztuki, zarządzany przez Teatr im. Juliusza Słowackiego, nie będzie miał osobnego kierownika. Instytucja postawi na młodych i doświadczony zespół krakowskiej sceny

Urszula Wolak

urszula.wolak@dziennik.krakow.pl

Dał się poznać na polu artystycznych osiągnięć przede wszystkim jako dyrektor Teatru Łaźnia Nowa. Od września Bartosz Szydłowski pełni również funkcję kuratora artystycznego Teatru im. Juliusza Słowackiego i wspiera w działaniach nowego dyrektora tej sceny – Krzysztofa Głuchowskiego. Szydłowski deklaruje jednocześnie, że w dalszym ciągu pozostaje dyrektorem naczelnym i artystycznym Łaźni Nowej, jak i dyrektorem znanego nie tylko w Polsce, ale i na świecie, Festiwalu Boska Komedia.

– *Chcę, by swoim nazwiskiem, swoimi kontaktami i dużymi możliwościami stworzył program tego teatru, nad którym już wcześniej pracowaliśmy* – powiedział nam dyrektor Teatru im. Słowackiego.

Przed Głuchowskim i Szydłowskim stoją nie tylko wyzwania związane z pracą nad programem teatralnej sceny przy placu Św. Ducha, ale także Małopolskiego Ogrodu Sztuki. To, przypomnijmy, centrum kultury funkcjonujące na ul. Rajskiej, administrowane i zarządzane przez teatr im. Słowackiego. Jedno jest pewne. W instytucji czekają nas zmiany.

– *Na razie nie bierzemy pod uwagę, by komukolwiek powierzyć stanowisko kierownika*



FOT. ADAM WOJNAR

Małopolski Ogród Sztuki ma jednoczyć twórcze środowiska Krakowa z różnych dziedzin sztuki

Nie zamierzamy tworzyć sztucznych podziałów między MOS-em, a Teatrem im. Słowackiego

Bartosz Szydłowski,
kurator artystyczny teatru

Małopolskiego Ogrodu Sztuki. Wizja dla Teatru im. Słowackiego i MOS-u jest bowiem spójna. Nie chcemy tworzyć żadnych sztucznych podziałów między instytucjami. Każdą decyzję dotyczącą MOS-u będę więc podejmował wraz z dyrektorem Głuchowskim. Nie wykluczamy

jednak, że nowy sezon w MOS-ie zweryfikuje nasze poglądy na zarządzanie – stwierdza Szydłowski.

Jak udało nam się ustalić MOS „pod wodzą” Głuchowskiego i Szydłowskiego ma być kojarzony przede wszystkim z teatrem „poszukującym”. Inspiracji ma szukać w różnych dziedzinach sztuki.

– *Ma łączyć muzykę, teatr, sztukę instalacji i multimedii oraz jednoczyć i stymulować do kreatywnych działań młodych twórców z Krakowa* – zapowiada Szydłowski. Dyrektorzy chcą między innymi zachęcić do współpracy z nimi zagranicznych kuratorów. Cel jest

jeden: stawiający pierwsze kroki w zawodzie, będą mogli już na początku swojej twórczej drogi zetknąć się z ludźmi o większym doświadczeniu i innych horyzontach myślowych oraz kulturowych. – *Chcemy nadać Małopolskiemu Ogrodowi Sztuki nowy kierunek i zbudować jego silną tożsamość. Chcemy również, by miejsce, które ma kumulować energię młodych ludzi z Krakowa, stanowiło twórczą platformę rozwoju dla całego zespołu Teatru im. Słowackiego. Potencjał MOS-u trzeba w pełni wykorzystać* – zapowiada Szydłowski. Szczegółowy program działań poznamy na początku października. ©